

PROF. EGON SPIEGEL POCZĄTKOWO ROZPOCZĄŁ WSPÓŁPRACĘ Z WYDZIAŁEM TEologii, OBECNIE WSPÓŁPRACUJE Z WYDZIAŁEM NAUK O ŚRODOWISKU UWM W OLSZTYNIE. GDZIE I PAŹDZIERNIKA WYGLÓSI WYKŁAD INAUGURACYJNY NA TEMAT TRANSKULTUROWOŚCI.

Z BADAŃ Z 2013 ROKU WYNIKA, ŻE CO DRUGI UCHODŹCA STARAJĄCY SIĘ O AZYL W NIEMCZECH NIE MA 25 LAT

10

PIĄTEK 11/09/2015  
GAZETA OLSZTYŃSKA.PL/DZIENNIKELBASKI.PL

ROZMOWA

# UCHODŹCY MOGĄ BYĆ MOTOREM

O TYM, JAKĄ SIŁĄ SĄ UCHODŹCY I JAK EUROPA NA NICH PATRZY, ROZMAWIAMY Z PROFESOREM EGONEM SPIEGLEM, TEologIEM I POLITologIEM Z UNIwersYTETU VECHTA W NIEMCZECH.

— Uchodźcy szturmują bramy Europy. Co to oznacza dla Europejczyków?

Uchodźcy, z którymi ma teraz do czynienia Europa, to w większości ludzie inteligentni, wykształceni, znający obce języki, mający osiągnięcia w swoich krajach, myślący przedsiębiorczo, do pewnego też stopnia zasobni, skoro mogli ponieść koszty dotarcia do Europy. Polegając na badaniach z 2013 roku co siódmy uchodźca starający się o azyl w Niemczech ma wyższe wykształcenie, w 70 procentach to ludzie poniżej 30 roku życia, połowa z nich nie skończyła 25 lat. Łatwo mogą się nauczyć języka, nadają się do asymilacji. Moja teza jest taka, że fala uchodźców, którą obserwujemy, może być dla Europy bodźcem pozytywnym.

— A nie problemem? Sprawdzianem europejskiej solidarności, tolerancji i humanitaryzmu, ale także wydolności opieki społecznej itd.?

— Wszyscy podkreślają humanitarne motywy, którymi Europa powinna kierować się, przyjmując uchodźców, także Niemcy. Ale z tyłu głowy mają ekonomiczny aspekt sprawy, dzisiejszych uchodźców można traktować wówczas jak wartość dodaną, zasilić niemiecki rynek pracy. Policzyłem sobie, że jeśli informacje o wykształceniu są prawdziwe, daje to od ręki 100 tysięcy wykształconych z wyższym wykształceniem. Licząc średnio, studia w Niemczech to koszt około 50 tysięcy euro. Proszę to pomnożyć przez 100 tysięcy uchodźców z wyższym wykształceniem. Zysk wynosi 5 miliardów.

— Sugeruje pan, że optacja się jest dla wydatków na pomoc uchodźcom?

— Tak. Niemcy nie robią tego tylko z miłości. Nie byliśmy takim kolonialnym kra-



Prof. Egon Spiegel współpracuje z UWM w Olsztynie już 13 lat

jem, jak na przykład Anglia, do nas nie przyjeżdżali imigranci z byłych kolonii. Przez ostatnie 60 lat mieliśmy imigrantów ekonomicznych: z Hiszpanii, Włoch, Jugosławii, Grecji, potem też Turcji. Turcy przynieśli ze sobą konserwatywny islam, słabo się integrowali i to był problem, zwłaszcza w pierwszym pokoleniu, bo generacja, która urodziła się już w Niemczech, jest inna. Generalnie jednak tamta fala imigracji wynikała z wielkiego w Niemczech zapotrzebowania na tanią siłę roboczą. Powtórzę, że dzisiejsi uchodźcy to w dużej mierze ludzie wykształceni, mają inną mentalność, inne spojrzenie na świat. Posługują się internetem, widzimy w ich rękach najnowsze smartfony, świat się zresztą bardzo unifikuje kulturowo, wszędzie są znane marki firm. Uchodźcy mogą być motorem dla europejskiej gospodarki. Nie trze-

ba przed nimi zamykać granic. Różnorodność jest wartością, zastrzykiem świeżej krwi.

— W Polsce to hasło chyba się nie przebieje. Politycy i z prawa, i lewa mówią, że lepszym motorem byłby powrót setek tysięcy młodych wykształconych rodaków, którzy dziś pracują w Anglii, Irlandii czy Niemczech, a pomagać trzeba przede wszystkim swoim.

— Nie wszyscy młodzi wrócą z zagranicy. Nie chciałbym udzielać rad Polakom, ale, według mnie, jesteście w podobnej sytuacji jak Niemcy i kraje zachodnie. W każdym też kraju mamy ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego. W Polsce jego próg jest niższy niż w Niemczech, ale na przykład w Olsztynie widzę, że buduje się linie tramwajowe. Na pewno kosztuje to wiele milionów, które można by przeznaczyć na pomoc najubo-

szym. Nie wolno tak myśleć! Wydatki na pomoc socjalną, na komunikację, szkoły, szpitale jako część budżetu państwa nie stoją ze sobą w sprzeczności. Pewnie i najubożsi skorzystają z tego, gdy w Olsztynie zaczęną kursować tramwaje, będą mieli korzyść z tego, że miasto się zdynamizuje. Tak samo trzeba traktować wydatki na pomoc dla uchodźców.

— Ale to Amerykanie, Francuzi, Brytyjczycy bombardują islamistów w Syrii i Iraku. Oni przyczynili się do zaostrzenia toczonej się tam wojny, także politycznej destabilizacji w Libii, Somalii czy Erytrei. Uchodźcy to głównie problem Zachodu, to on przede wszystkim powinien wziąć odpowiedzialność za uchodźców, nie zrzucać jej teraz m.in. na Polskę.

— Takie opinie nie są w porządku. Polska należy przecież do NATO i Unii Europejskiej. Wysłała swoje wojsko do Iraku, choć obiecała zyski z udziału w odbudowie kraju okazały się złą. Potem wysłała wojsko do Afganistanu. Nie słyszałem też, żeby sprzeciwiała się teraz bombardowaniom państwa islamskiego. Solidarność europejska wszystkich do czegoś zobowiązuje. Według mnie, Polska historycznie, ze względu na swoje doświadczenia wielokulturowości, ma nawet lepsze szanse na zrozumienie potrzeby pomocy uchodźcom niż Niemcy. Przy okazji powiem, że z ks. prof. Cyprianem Rogowskim na Wydziale Nauk o Środowisku UWM realizujemy projekt badawczy o problematyce transkulturowości w globalnym świecie.

— Europa boi się, że wraz z uchodźcami dotrą terroryści.

— Terroryści, jeśli mają jakieś zadania do wykonania, nie tra-

fiają do Europy jako uchodźcy, ich przyjazd jest o wiele lepiej zorganizowany.

— Ale różnice kulturowe i religijne na pewno są problemem. Obawiamy się zwłaszcza radykalnego islamu, słuchać nawet zapowiedzi końca judeo-chrześcijańskiej cywilizacji.

— Przypomnę więc, że na początku historii Jezusa była ucieczka do Egiptu. Świadomość tego powinna kształtować nasze religijne podejście do problemu uchodźców. A radykalizm religijny nie jest przypisany tylko do islamu, grozi — i mówię to jako katolicki teolog — także chrześcijaństwom. Przecież jeszcze niedawno w Irlandii Polnocnej katolicy i protestanci walczyli ze sobą. Kiedy myśle o skutkach działań religijnych radykałów, zgadzam się z tym, co w swojej ostatniej książce napisał Dalajlama, że czasem byłoby lepiej, gdyby w ogóle nie było religii. Ale są znaki, że mimo wszystko powinniśmy być optymistami. Jakis czas temu z grupą moich studentów przeprowadziłem zajęcia w jednym z niemieckich przedszkoli. Tematem byli Trzej Królowie. Pokazaliśmy dzieciom obraz przedstawiający świętych, a studenci pytali, co na nim widzą. Dzieci odpowiadały, że złoto, wielbłąd, drogie szaty, że żółbek, Maryja, dzieciątko. I co, i co jeszcze? My oczywiście za-uważaliśmy, że jeden z królów jest czarny, a dzieci zupełnie nie. Dla 25-letnich studentów to był jeszcze problem, dla przedszkolaków już nie.

— Sugeruje pan, że gdy także na polskich ulicach pojawią się uchodźcy, przyzwyczaimy się i ich zaakceptujemy?

— Tak.

Stanisław Brzozowski

REKLAMA

**UWM** **WESCI**

**Podyplomowe studia**  
**bezpieczeństwo i higiena pracy - edycja XXII**

Celem jest nadanie kwalifikacji w dziedzinie BHP zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2004 r. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu, w soboty i niedziele. Nauka trwa dwa semestry i obejmuje 275 godzin zajęć. Podstawowe rekwalifikacyjne i wymagane dotychczas: rejestracja w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów ([www.ukm.uwm.edu.pl](http://www.ukm.uwm.edu.pl)), rejestracja na studiu podyplomowym), podanie oświadczenia do kierownika budowy (wydruk z systemu IRK), odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych z zawodowych licencjackich, magisterskich lub inżynierskich, dwie fotografie. Opłata za semestr 1700 zł. Dokumenty należy składać do 2 października 2015 r.

Zgłoszenia i informacje w sekretariacie studiów podyplomowych BHP oraz na [www.uwm.edu.pl/unesco](http://www.uwm.edu.pl/unesco)  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Wydział Nauk Społecznych, ul. Żołnierska 14, pok. 135 lub 26,  
kontakt: (0-89) 527-92-12, e-mail: [studia@pwp.uwm.edu.pl](mailto:studia@pwp.uwm.edu.pl)

**UWM**

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**  
zaprasza na studia podyplomowe:

- **Wycena Nieruchomości** (szybka procedura nabywania uprawnień zawodowych)
- **Zarządzanie Nieruchomościami** • **Gospodarka Nieruchomościami i Podstawy Geodazji**
- **Polrednictwo w Obróbie Nieruchomościami**

Termin składania podań: do 16.10.2015 r.  
Szczegółowe informacje na stronach: [www.uwm.edu.pl/kgn](http://www.uwm.edu.pl/kgn), [www.uwm.edu.pl/kzn](http://www.uwm.edu.pl/kzn)  
telefonicznie: 895 233 663, 895 233 801, 895 234 262

38991508-a-1

37081508-a-81